

Alfred
Lenica
MALARSTWO/PAINTING

BoSZ
art

Alfred Lenica (1899 Pabianice – 1977 Warszawa) jeden z najważniejszych artystów polskiej awangardy XX wieku, z wykształcenia profesjonalny skrzypek, który – jak wielu wybitnych współczesnych twórców – malarstwo studiował poza kanonem akademickim. Pisał: „muzyka ułatwiła mi poznanie barwy i dźwięku”.

W latach przedwojennych osiągnął pełną dojrzałość warsztatu malarskiego w zakresie: pejzażu, portretu i martwej natury. Z tego okresu pochodzą również obrazy utrzymane w klimacie surrealizmu, do którego malarz będzie się odwoływał w całej swojej twórczości.

Proces poszukiwania i kształtowania indywidualnego stylu artysty rozpoczął się w niewielkich pracach na papierze, powstałych w wojennych latach 40. Lenica, wysiedlony razem z rodziną z Poznania, znalazł się w Krakowie, gdzie wszedł w krąg młodych twórców związanych z podziemnym teatrem Tadeusza Kantora. Dramatyczny czas okupacji był momentem wkraczania na zakazane terytoria sztuki awangardowej w towarzystwie przyszłych sław: Tadeusza Kantora, Tadeusza Brzozowskiego, Jerzego Skarżyńskiego i Jerzego Kujawskiego. Spotkanie z nimi okazało się bardzo inspirujące. Lenica podjął wówczas szereg eksperymentów w obrębie malarstwa abstrakcyjnego.

Po wojnie w 1947 roku został współzałożycielem poznańskiej grupy 4F+R, rok później wziął udział w I Wystawie Sztuki Nowoczesnej w Krakowie, a w 1949 roku powstały *Farby w ruchu*, kompozycja swobodnie płynących plam barwnych, uważana za pierwszy polski obraz taszystowski. Artysta od lat 40. wykonywał także liczne kolaże.

Pionierski okres twórczości Lenicy zakłócił akces do socrealizmu. Jego niezbyt udane próby ujęcia społecznych treści w nowoczesne formy nie spotkały się z uznaniem. Równocześnie „do szuflady” malował na papierze, nieujarzmione przez doktrynę, znakomite prace abstrakcyjne: *Szersze apetyty*, *Źródła*, *Smugi i plamy*, stosując różnorodne techniki, rodzaje farb, lakiery i tusze.

Swoje doświadczenia kontynuował w drugiej połowie lat 50., pracując nad dużymi formatami obrazów na płótnie. Malowane farbą olejną, swobodnie rozmieszczone barwne formy pokrywała sieć cienkich linii wykonanych płynącym lakierem. *Plamy na niebie i ziemi*, *Jutrzenka*, *Nadawanie kształtu*, zaprezentowane na pierwszej indywidualnej wystawie artysty w warszawskiej Zachęcie w 1958 roku, uczyniły z Lenicy ikonę malarstwa taszystowskiego

Alfred Lenica (b. Pabianice, 1899; d. Warsaw, 1977), one of the principal artists of the Polish 20th-century avant-garde, was a professional violinist who – like many other outstanding artists of his times – studied painting outside the canonical academic programme. “Music helped me to learn about colour and sound,” he said.

His workshop as a landscape, portrait, and still-life painter was fully mature already before the Second World War. This was also the time when he painted the Surrealist pictures to which he would look back in his later work.

Lenica’s search for an individual style and its shaping started in the 40s during the War, with small pictures on paper. The Germans evicted his family from Poznań and resettled them in Kraków, where Lenica joined the group of young artists associated with Tadeusz Kantor’s underground theatre. For him the dramatic wartime period in occupied Poland was the time when he ventured into the forbidden territory of avant-garde art, in the company of future celebrities – Tadeusz Kantor, Tadeusz Brzozowski, Jerzy Skarżyński, and Jerzy Kujawski. The time when he embarked on a series of experiments in the abstract realm.

After the War, in 1947 he became one of the co-founders of the Poznań group 4F+R, and a year later took part in the First Modern Art Exhibition in Kraków. In 1949 he painted *Farby w ruchu* (*Paints in Motion*), a composition of free-flowing stains of colour considered the first Polish Tachiste painting. It was also in the 40s that he began to make his collages.

The pioneering period in Lenica’s work was interrupted by his accession to Socialist Realism. His none-too successful attempts to present social subjects in contemporary forms did not earn acclaim. But at the same time he was quietly making excellent abstract pictures like *Wider Appetites*, *Sources*, *Streaks and Smudges*, free of doctrinarism and using a variety of techniques, types of paint, varnishes, and inks. He refrained from showing these works, saving them for later times.

He continued his experiments in the late 50s, on large canvases, with blobs of oil-painted colour in a free arrangement and a network of thin lines in flowing varnish superimposed on them. *Spots on Heaven and Earth*, *Dawn*, *Endowing Shape*, presented at his first individual exhibition in Warsaw’s Zachęta Gallery in 1958, made Lenica the icon of Tachism in Poland and opened up the door to a career abroad, where he was compared to Jackson Pollock.

w Polsce i utorowały mu drogę do kariery za granicą, gdzie porównywany był z Jacksonem Pollockiem.

W 1960 roku zaistniał na arenie międzynarodowej prestiżową realizacją wielkoformatowego malowidła *Trzy żywioły: Miłość, Ogień, Woda* w Palais des Nations, siedzibie ONZ w Genewie. Jego obrazy znalazły się pośród nagrodzonych Grand Prix na wystawie międzynarodowej w Monako w 1964 roku. Podczas licznych wystaw w Europie i Ameryce Lenica poznał osobiście wielu sławnych malarzy zachodnioeuropejskich i latynoamerykańskich. W 1972 roku spędził kilka miesięcy w Chile, gdzie za przewodnika służył mu Roberto Matta, światowej sławy malarz surrealista. Owocem pobytu była dedykowana Matcie seria obrazów *Chile, Chile*.

Sukcesy i podróże po świecie stanowiły ożywczy impuls do działania. Powstawały cykle prac na papierze i obrazy olejne: *Pod wodą, Silnik biologiczny, Erynie, Fobia II, Z dna wojny*, w których poprzez subtelne laserunki, świetlistą kolorystykę oraz dekoracyjną płataninę linii i form definiuje się rozpoznawalny styl malarstwa Lenicy, co podkreślano w recenzjach z wystawy inauguracyjnej przystąpienie artysty do Grupy Krakowskiej w 1965 roku. Przystąpienie pieczętujące wieloletnie związki i niezwykle, bowiem jak stwierdziła Erna Rosenstein: „Alfred Lenica był jedynym członkiem przyjętym do Grupy Krakowskiej prosto z Warszawy”.

Należy wspomnieć, że warszawski dom Leniców tętnił życiem artystycznym. Syn Alfreda, Jan – znakomity plakacista, zdobył międzynarodową sławę. Córka Danuta, świetna ilustratorka książek, wyszła za mąż za Tadeusza Konwickiego, który w *Kalendarzu i klepsydrze* tak zrecenzował wystawę teścia: „ten łagodny, safandulowaty starzec jest wielkim prawdziwym artystą. Może jedynym bezinteresownym artystą w naszej rozległej rodzinie. Kłaniam ci się, dziadku-siurpryzo, do samej ziemi... Chylę głowę z najgłębszym podziwem. Twoje życie wybuchło na koniec jak wulkan feerią barw, blasków i gwiazd”.

Beata Gawrońska-Oramus – historyk sztuki, autorka wystaw i publikacji. Od kilku lat zajmuje się twórczością Alfreda Lenicy, przygotowała szereg wystaw i towarzyszących im opracowań: *Lenica – Matta – Chile, Chile*, Muzeum Narodowe w Krakowie (2013); *Alfred Lenica*, Muzeum Narodowe we Wrocławiu (2014); *Alfred Lenica, Barwa – gesto – podvědomí*, Muzeum Sztuki w Ołomuńcu (2015); *Lenica – Krzysztofory – 1965*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (2015).

In 1960 he made his name on the international scene with his monumental picture *The Three Elements: Love, Fire, and Water*, put up at the UN Palais des Nations in Geneva. His paintings were awarded the Grand Prix at the Monaco International Exhibition in 1964. He attended numerous exhibitions in Europe and America, where he met many renowned painters from Western Europe and Latin America. In 1972 he spent a few months in Chile, where the world-famous Surrealist painter Roberto Matta acted as his guide. One of the outcomes of the visit was a series of pictures entitled *Chile, Chile*, which Lenica dedicated to Matta.

Lenica's successes and travels around the world were a reinvigorating impulse for more work. He created cycles of pictures on paper and oils on canvas: *Under Water, The Biological Motor, The Erinyes, Phobia II, From the Bottom of War*, in which the subtle glazes, luminous colour-schemes, and decorative tangle of lines and forms define the distinct style of Lenica's painting, as observed in the reviews of the exhibition inaugurating his membership of the Grupa Krakowska artists (1965). His accession to the group was the final touch to many years of friendships and working relations, unusual because, as Erna Rosenstein remarked, "Alfred Lenica was the only member admitted to the Kraków group straight from Warsaw."

I should add that the Lenica household in Warsaw was full of a vibrant artistic life. Alfred's son Jan, a first-rate poster artist, gained international fame. His daughter Danuta, a splendid book illustrator, married the writer Tadeusz Konwicki, whose essay *Kalendarz i klepsydra* contains the following review of one of his father-in-law's exhibitions: "This gentle, somewhat sluggish old timer is truly a great artist. Perhaps the only true-hearted artist in our big family. Hats off to the granddad that comes with a big surprise, I'm bowing right down to the floor, full of admiration. Your life crescendoed like a volcano in a stunning finale of colours, sparkles and stars."

Beata Gawrońska-Oramus is an art historian who has designed and created exhibitions and written publications for them. For several years she has been focusing on the work of Alfred Lenica, arranging a series of Lenica exhibitions and writing the accompanying publications (*Lenica – Matta – Chile, Chile*, National Museum in Kraków, 2013; *Alfred Lenica*, National Museum in Wrocław, 2014; *Alfred Lenica, Barva – gesto – podvědomí*, Olomouc Museum of Art, 2015; *Lenica – Krzysztofory – 1965*, Historical Museum of the City of Kraków, 2015).



Bez tytułu

Untitled

1942, akwarela, gwasz na papierze/watercolours and gouache on paper, 42 × 30 cm





Źródło 1

Source 1

1952, technika własna na papierze/individual technique on paper, 70 × 50 cm





Silnik biologiczny

The Biological Motor

1962, olej na płótnie/oils on canvas, 100 × 134 cm





Zagarnianie przestrzeni

Gathering in Space

1964, olej na płótnie/oils on canvas, 96 × 129 cm





Bez tytułu

Untitled

1966, kolaż na papierze/collage on paper, 50 × 70 cm

